

XVII.

RĘCZNE ROBOTY KOBIET.

„Z serdeczną życzliwością powitaliśmy w naszym starym grodzie Wystawę krajową, — ileż marzeń i nadziei spoczęło na tej małej, na przedce zaimprovizowanej przestrzeni, jako źródle większego rozwoju przemysłu i handlu. Wystawa krakowska ogromnie zaimponowała. Wszystkie sfery społeczeństwa naszego przyjeły w niej czynny udział nie żałując ni kosztów ni trudów. Byli i tacy którzy może za ostatek lub pożyczone pieniądze przyjęli udział w Wystawie, oni to mają największe prawo do ogólnej sympatii. Wśród tych usiłowań i szlachetnych dążeń stanęły i kobiety, chcąc orężem pracy wywalczyć byt samodzielny i choć pojedyncze znosić cegiełki do wielkiej budowy dobrobytu kraju. Lubo przyznać należy że w innych miejscowościach praca kobiet więcej się rozwinięła, skutkiem wpływu mężczyzn, którzy czynem i piórem dzielnie wspierają ich usiłowania. U nas przeciwnie, niech się coś więcej nad igielkę lub książkę nkaże, zaraz napotka tysiąc przeszkód zdolnych oburzyć i zniechęcić. A przecież i na to pamiętać należy, że Kraków liczy około pięciu tysięcy więcej kobiet jak mężczyzn, a Galicya przeszło sto tysięcy. Kwestya zatem rozwoju prac kobiecych jest może ważniejszą, jak się napozor zdaje. Nie godzi się zatem kłaść tamy rozwojowi pracy, ale życzliwą podać dłoń na jakimkolwiek ona rozwija się polu. Piękna to myśl i bardzo szlachetna zakładać instytucje dla moralnie upadłych kobiet, ale nierównie szlachetniejsza ułatwiać sposoby kształcenia, aby zapobiedz moralnym upadkom. Najpiękniejszą zatem pamiętkę pozostawi Wystawa krakowska, jeżeli dostojnicy kraju tak licznie zebrani kwestya praw kobiecych w kierunku rzemiosł popierać zechcą, a handel i przemysł krajowy więcej rozwiną. Na obronę zaś moich uczennic (że rysunek niedokładny) powiem: najlepiej osobom fachowym pozostawić swobodę w działaniu, zwłaszcza gdy mają kwalifikację odpowiednią, patent na rysunki i wieloletnią praktykę, połączony z główną myślą stania się rodaczkom użyteczną. Nie mam pretensyi do pochwał i medali, pragnę tylko rozprzestrzenieć szczerze zakres działania kobiety i w tym kierunku wytrwale pracując.“

Agnieszka Buflé

Chętnie umieściliśmy na czele naszego sprawozdania list szanownej pani A. Buflé, której zdanie w tej materii jest najkompetentniejszym i dla tego cennym. Przystępujemy tedy wprost do sprawozdania.

Pierwszorządne miejsce w pawilonie głównym wśród owoców pracy pięknych rączek naszych pań i panien zajmują przedmioty wystawione przez szanowną autorkę listu, która prócz zajęcia jakie ma jako dyrektorka kursów artystyczno-przemysłowych w seminarjum żeńskim w Krakowie, prowadzi prywatny kurs introligatorstwa galanteryjnego, nieczekając, aż na potrzebę publicznego kursu władze się zgodzą. Bodźcem do proponowanej przez autorkę szkoły introligatorstwa galanteryjnego jest słuszne przekonanie, że ten rodzaj pracy najlepiej odpowiada kobiecie, która albo nie może zaspokoić swych potrzeb jako nauczycielka, lub wreszcie zajmując się malowaniem na szkle, porcelanie, atlasie, znając sztukę introligatorską, zawsze lepiej i taniej odpowiednich pudełeczek i innych drobnostek dostarczać sobie może. Wystawione z tego działu robotki pańienek dowodzą wytrwałej i sumiennej pracy szanownej dyrektorki, a zdolności i zręczności uczennic.

Najwięcej rozwiniętą gałęzią nauki, udzielanej przez panią Buflé, jest nauka malarstwa na aksamicie, atlasie i rozmaitych materyach — sposobem gobelinowym na drzewie, porcelanie, szkle, terrakocie.

Wśród powodzi prześlicznych drobnych sprzętków, poduszek, aparatów kościelnych, przyborów salonowych, trudno wybrać co najlepsze, najładniejsze. Zaczynając z katalogiem w rękę od aparatów kościelnych, prosimy spojrzeć na przepysze ombraculum, olejno malowane na atlasie: jest to imitacja złotego haftu, na bursę, z aksamitu, również olejno malowana.

na której jak żywego widzimy kapucyna, niosącego choremu ostatnią pociechę, i ślicznego chłopca przeprowadzającego go przez srebrną filą płynący potoczek; na przepyszne ornamenty, pomiędzy którymi odznacza się kolumna do ornatu gobelinowa, model z skarbcza na Wawelu wzięty. Pomiedzy przyborami salonowymi wystawionych jest kilka poduszek na kanapę, z których najładniejszą jest poduszka z białego atlasu, na której wymalowany orzeł i pogoń. Z drobnostek galanteryjnych zwraca uwagę na aksamicie malowany krajobraz, z wielką precyzją wykonany. Świeżo rozwieszono przepyszną makatę atlasową niebieską, wzorzysto olejnymi farbami malowaną.

Z przyjemnością notujemy, że wiele przedmiotów już zostało zakupionych szczególnie do Lwowa, a nawet do Królestwa.

Obok dyrektorki, wystawiły najlepsze uczennice swe prace panny: Wanda i Marya Janiszewska, Jadwiga Ajdukiewicz, Joanna Bujniwicz. Zdaleko by nas zaprowadziło wyliczanie rozmaitych robót i drobnostek, wykonanych przez delikatne rączki młodzieńskich pracownic. Musimy się tedy ograniczyć, zanotowawszy tylko: „wszystko jest prześliczne“.

W pawilonie szkół przemysłowych powszechną zwracają uwagę roboty wykonane przez uczennice kursów robót istniejących przy szkole św. Scholastyki. Że szkołę tę, dziś już bardzo wysoko stojącą założono — zasługa to dzisiejszego dyrektora pana Antoniego Gettlicha, który wszelkich sił dokłada, aby szkoła ta pomyślnie się rozwijała. Według planu wypracowanego przez szanownego dyrektora, kursa te dzielą się na następujące oddziały: a) oddział szycia ręcznego i maszynowego; b) oddział krawieczyzny; c) oddział robót włóczkowych; d) oddział haftów i koronkarstwa. Na kursach tych uczą najzdolniejsze nauczycielki: panny Marya i Kornelja Meyerberg, Helena Jaworska, Marya Żarska i Chlebowska. Dzięki ich zdolnościom, roboty pod ich kierunkiem wykonywane odznaczają się precyzją i dokładnością w wykonaniu.

Nie mówiąc o niższych trzech kursach, na których wykonane roboty odznaczają się starannością, przechodzimy do kursu czwartego, gdzie już można widzieć owoce starannej i gorliwej nauki nauczycielek i pilności uczennic. Powszechną tu zwracają uwagę: szlafroczek welniany niebieski haftowany pelami, suknia lila aksamitna z białym przodem, haftowanym na jedwabnej kanwie pelami, obie roboty wykonane przez pannę Jaworską; peleyrka włóczkowa panny Tyrko; płaszczyk dziecienny biały haftowany przez pannę Splawińską; ubranie ukraińskie roboty panny Wandy Popiel; przepyszna, bogata suknia welniana koronkami hiszpańskimi ze złota i jedwabiu ubrana i znakomicie odrobiona przez pannę Maryę Popiel. Z ozdobnych robót, wykonanych na tym kursie pod umiejętnym kierownictwem panny Mayerberg, zasługują na uwagę: sztandar dla „Sokola“ krakowskiego: na adamaszku karmazynowym białym i złotym sznurkiem haftowany „Sokół“ z wianem przepysznie wykonany przez pannę Hoff Teodorę; wachlarz malowany przez pannę Splawińską i wiele innych robotek, których wymienianie jest niepodobniństwem, bo trudno między nimi wybrać najładniejsze: każda w swoim rodzaju jest małym arcydziełem.

Panna Mayerberg, nauczycielka tych robót, wykonanem przez siebie ombraculum dowiodła, że nie tylko znakomicie uczyć, ale sama z gustem i z precyzją podobne roboty wykonywać potrafi. Oczu trudno oderwać od tego ombraculum, które haftowanie pelami na białej, jedwabnej kanwie, jest niemal ostatnim wyrazem umiejętności kobiecej w tym kierunku. W salonach książęcych możnaby postawić przed najwspanialszym kominkiem ekran haftowany na aksamicie, wykonany przez pannę Żarską, także nauczycielkę robót na kursach, zostających pod kierownictwem pana Antoniego Gettlicha.

Z dumą tedy możemy powiedzieć, że dzięki ludziom dobrej woli mamy dwie szkoły, pomyślnie się rozwi-

jające dla naszych sióstr, kuzynek i narzeczonych, gdzie się uczą pracować a przez to być skrzętnymi gospodyniami.

C. d. n.

W sprawie gorzelnii burakowej.

Opisując gorzelnię burakową z Jurkowa, wystawioną w $\frac{1}{10}$ rzeczywistych rozmiarów podczas wystawy krajowej, przedstawiając trudności jakie miała do zwalczania, nim się jej udało rozwiązać problemat racjonalnego przerobu buraków na okowitę, usłyszałem od niejednego z wybitniejszych przedstawicieli rolnictwa zachodniej części kraju zapytanie, jakie właściwie motywa spowodowały mnie do podjęcia tego trudnego zadania i czy warto było podejmować tyle pracy. Zapytania takie nasuwają przypuszczenie, że jeszcze więcej jest w kraju naszym takich rolników, którzy nie uważali za stosowne rozebrać analitycznie kwestji przerobu buraków na okowitę i zastanowić się nad nią, z powodu, że burak nie zdobył sobie jeszcze obywatelstwa w naszym kraju. Słyszałem też zdanie, że na ziemiach, na których buraki się rodzą, gorzelnia jest zbyt rzadka, bo gospodarstwom takim nie brakuje nigdy nawozów. Na ostatnie zapatrywanie niemożna innej dać odpowiedzi jak tę, że celem ostatnim każdego gospodarstwa nie jest produkcja nawozu, ale za jej pomocą uzyskanie możliwie najwyższego dochodu czystego z danej przestrzeni ziemi; nie o nawóz idzie, ale o pieniądź, o brzęczącą monetę.

Czy, i o ile gorzelnia burakowa, ku takiemu uzyskaniu większego dochodu się przyczynia, okazało zestawienie później umieszczone, które zarazem posłużyło za wyjaśnienie, czy warto było podejmować się kilkunastoletniej pracy w tym celu, ażeby pchnąć rolnictwo na nowe tory właśnie w tym czasie, w którym siła faktów zaczynała zmuszać rolników środkowej Europy do szukania nowych dróg. Po za granicą naszego kraju wychodzące dzienniki fachowe zaznaczyły, że praca nie była bezużyteczną. Pomiedzy innymi wygłosiła Wiedeńska gazeta rolnicza dnia 16 Stycznia 1886 r., że uzyskanie ulepszenia w gorzelnii Jurkowskiej przy przerobie buraków na okowitę, obiecują wytworzyć nową epokę dla rolnictwa. Że praca ta nie musiała być bezużyteczną dowodzi dalej ta okoliczność, że gdy dawniej wszystko, co z postępem miało jakąś styczność i wszelkie ulepszenia w działach pracy rolniczej przychodziły do nas z zachodu, to w tym wypadku ma się rzecz przeciwnie.

Rolnicy z Morawy, z Czech zrzucają swoją pychę z serca, która im przez długie czasy kazała twierdzić, że Galicya jest krajem zacofanym, przybyszą do gorzelnii burakowej w Jurkowie, tu się uczą, biorą z niej wzory i stawiają u siebie gorzelnie według Jurkowskiej.

Pierwsza taka będzie za kilkanaście dni w ruch puszczona w dobrach księcia Lichtensteina Kromau na Morawie.

Jak widzimy, orzekli o użyteczności racjonalnego przerobu buraków na okowitę fachowi ludzie po za granicą naszego kraju. Ztąd można wnosić jak wysoko cenią możność uprawy buraka, uważając go jako jedyną roślinę nie zawodzącą nigdy a dającą pewny i stały dochód czysty z ziemi. W naszym kraju ogólnie biorąc nie posiada jeszcze burak tego poszanowania i oceny w rolnictwie, które sobie gdzie indziej wyrobił, z tego powodu wynikły do mnie zapytania, czy warto było przedsięwziąć tyle pracy, ażeby ulepszyć możność zamiany buraka na gotówkę, przerabiając go na okowitę. Na podobne zapytania można tylko cyframi odpowiedzieć; przedstawiam je zestawiając koszt uprawy z dochodem, który dać mogą buraki pastewne jeżeli się je przerobi na okowitę. Biorę z tego powodu burak pastewny, że lepiej nadaje się do przerobu na okowitę od cukrowego, a mniej staranności w uprawie ziemi i w obrobie wymaga. Byłoby otrzymanie odpowiedniej ilości nawozu i jakie takie przygotowanie ziemi i obróbie, daje plony, których przecięcie nie za wysoko

licząc można przyjąć na 300 korey czyli centr. metr. z morgi. Gorzelnia w Jurkowie przerobiła takie buraki w ostatniej kampanji i uzyskała za nie po 86 ctów za korzec, pomimo pewnych wadliwości w urządzeniu na nadchodzącą kampanję usuniętych, które znacznie obniżyły cyfrę spieniężenia. Nakład na jedną morgę buraków wynosi:

Odsetki od wartości ziemi	10 zlr. — ct.
dodatek gruntowy z dodatkami	2 " — "
koszta zarządu	2 " — "
podorywka ścierniska po zebraniu przedplonu	1 " 50 "
zbronowanie	— " 75 "
orka głęboka	3 " — "
wywiezienie nawozu i rozrzucenie 10 zlr. na morgę, z tego połowę na koszt buraków	5 " — "
przyoranie nawozu	2 " — "
przejechanie ekstyrpatorem i broną na wiosnę	1 " 50 "
pociągnięcie rzędów	1 " — "
siew siewnikiem	— " 75 "
wyrzucenie przeorów	— " 25 "
nasienie	3 " 20 "
obrobienie konne	1 " 50 "
przerwanie, 15 ludzi po 40 ctów	6 " — "
obrobienie konne	1 " 50 "
obrobienie ostatnie motyką 8 ludzi po 35 centów	2 " 80 "
wybranie	12 " — "
Razem	56 zlr. 75 ct.

do tego doliczyć trzeba koszt dowozu z pola do gorzelnii 12 " — "

Będzie więc razem nakładu na morgę 68 " 75 " *) a, że dochodu jest z morgi 300 X 86 ctów = 258 zlr. otrzymamy po odtrąceniu wydatków czystego dochodu z morgi 189 zlr. 25 ctów. Ważną jest przytem ta okoliczność, że ten dochód jest pewny i stały, bo buraki nie podlegają tak jak wszelkie inne uprawiane rośliny chorobom, które obniżają ich plony często do połowy. Wiadomo też ogólnie jak łatwą jest rzeczą podwoić plony buraków przez dodanie pod nie we właściwym czasie odpowiedniej ilości nawozów mineralnych, a resztki tych nawozów przez buraki nieużyte i w ziemi pozostałe, a nadwyżka plonu buraków sownic zapłacone, idą na korzyść następujących roślin, równie jak skutki spulchnienia ziemi i oczyszczenia jej z chwastów. Ta okoliczność jest w znacznej części powodem wysokich zbożowych plonów w tych krajach, w których buraki na szerszą skalę uprawiane bywają i podniesienia się wartości ziemi.

Spotkać mnie może zarzut, „ależ kraj nasz jest biedny, nie posiada kapitału ani na powiększenie nakładów na nawozy i na koszt obrobienia buraków, „tem mniej na zakładanie fabryk, uprawę więc buraków na szerszą skalę i przerobienie ich na okowitę trzeba „pozostawić krajom od nas więcej w kulturze posuniętym i w kapitały więcej zasobnym“.

Ze kraj nasz jest biedny to pewnik, że nie brak w nim kapitałów to nie ulega jednakowoż wątpliwości, ale kapitał nie ma do rolnictwa zaufania, widząc, że to rolnictwo nietylko z każdym rokiem nie postępuje naprzód, ale coraz większe niedobory wykazuje, i nie jest w stanie przeciętnie biorąc opłacać regularnie odsetki od kapitałów w niem umieszczonych. Właśnie dla takich warunków rolniczych, w jakich nasz kraj się znajduje, nadaje się najwięcej wprowadzenie uprawy rośliny na szerokie rozmiary, która wymaga wprawdzie znacznie większych nakładów, ale daje też i wielkie dochody z ziemi, najwięcej pożądane tam, gdzie dotychczas bardzo małe, albo żadne nie otrzymywano, jak w naszym kraju. Właśnie dla tego, że w ostatnich czasach ziemia u nas małe daje dochody, która okoliczność prowadzi krajowe rolnictwo do upadku, jest wskazuje wprowadzenie do uprawy rośliny takiej, która daje duże dochody, może uchronić rolnictwo od kompletnej ruiny. Tą rośliną jest burak. Być może, że moje zapatrywanie jest błędne, ale według moich pojęć, jedyny jest sposób podźwignięcia upadającego rolnictwa w kraju, to jest zmniejszenie uprawianej przestrzeni, a powiększenie dochodu z reszty pozostałego arealu za pomocą zwiększonej siły nawozowej, i przez wprowadzenie w uprawę rośliny, która nie tylko znosi, ale dobrze wynagradza za każdy centnar nawozu, który ponad zwykłą ilość otrzymuje, a nie chybja nigdy.

Tą rośliną, jak powiedziałem, jest burak, tem właściwszy dla naszego kraju, że warunki klimatyczne jego uprawie nadzwyczaj sprzyjają ze swemi wilgo-

*) Koszta nakładu są przyjęte stósownie cen w okolicy Jurkowa praktykowanych.

tnemi choć późnemi wiosnami a suchą zwykle jesienią.

Majątek ziemski posiadający obecnie 500 morgów ziemi ornej i ciężary, którym poddać nie może, zmniejszony do połowy swego obszaru i oswobodzony tym sposobem z przeciążenia hipotecznego, mógłby z łatwością uzyskać kapitał potrzebny do zaprowadzenia uprawy buraków na szerszą skalę i na założenie fabryki wymagającej kilka tysięcy zlr. kapitału zakładowego. Uprawiając na czwartej części nowego obszaru buraki pastwne i przerabiając je na okowitę, mógłby uzyskać dochody, o których dzisiaj, niedoborami a niemożnością zadosyćczynienia przyjętym zobowiązaniem przygnębiony właściciel takiego majątku, nie jest w stanie wyrobić sobie jasnego poglądu.

Przykład wyjaśni, o ile rentownem może być gospodarstwo z uprawą buraków, jeżeli posiada odpowiednie warunki ku temu. Składa się z ośmiu pól po 30 morgów ziemi, odpowiedniej do uprawy buraków*). Gospodarstwa czeskie i morawskie z uprawą buraków na szerszą skalę posiadają różne rotacje, znam wiele takich, które na połowie obszaru uprawiały buraki, na drugiej zboże, szczególnie w czasie, w którym cukrownie za buraki wysokie ceny płacić mogły; przytoczę jednakowoż rotację dającą rękojmię trwałości, a nie wymagającą do kupna większej ilości nawozów amoniakalnych: 1) buraki silnie nawożone; 2) jarzyna, jęczmień, lub jara pszenica; 3) koniczyna czerwona — pierwszy pokos na siano — drugi po kompletnem wyrośnięciu przyorany; 4) buraki z dodatkiem 4 ctn. mtr. mineralnego nawozu na morgę przed zimą dodanego; 5) jęczmień; 6) koniczyna szwedzka; 7) pszenica z dodatkiem dwóch centr. metr. mineralnego nawozu na morgę, lub jeżeli położenie ziemi odpowiednie, rzepak; 8) żyto.

D o c h ó d .

1) 30 morgów buraków po 300 korey 9000 po 86 centów	7740 zlr.
2) " jarej pszenicy po 8 cetr. mtr. po 7 zlr.	1880 zlr.
3) " koniczyny czerwonej, jeden pokos po 25 cetr. po 1 zlr. 20 ct. buraków po 300 korey po 86 centów	900 zlr.
4) " jęczmienia po 10 cetr. metr. po 5 i pół zlr.	7740 zlr.
5) " koniczyny szwedzkiej na siano po 30 cetr., po 1 zlr. 30 ct. 1170 zlr.	
6) " pszenicy po 10 cetr. m. po 7 zlr. 2100 zlr.	
7) " żyta po 8 cetr. metr. po 5 zlr. 1200 zlr.	
Razem dochodu	24380 zlr.

N a k ł a d .

1) 30 morgów buraków, koszt produkcji i odwozu do gorzelnii po 68 zlr. 75 ct. z morgi	2062 zlr. 50 ct.
1200 wozów nawozu po 2 zlr. czyni 2400 zlr., z tego połowa na koszt buraków	1200 zlr. —
2) 30 morgów jarej pszenicy po 30 zlr. 25 centów	907 " 50 "
1/4 część kosztów nawozu stajennego 600, + 75 zlr.	675 zlr. —
3) 30 morgów koniczyny czerwonej po 21 zlr. 95 cent.	658 zlr. 50 ct.
4) " buraków po 63 zlr. 75 c. 1912 " 50 "	
1/4 część kosztów nawozu stajennego 600 zlr., wywiezienie i rozrzucenie 75 zlr. razem	675 " —
120 ctn. metr. nawozu mineralnego po 9 zlr., razem z rozsianiem	1080 zlr. —
5) 30 morgów jęczmienia po 28 zlr. 75 c. 862 " 50 "	
6) " koniczyny szwedzkiej po 22 zlr. 10 cent.	663 " —
7) " pszenicy po 36 zlr. 90 ct. 1107 " —	
60 ctn. mtr. nawozu mineralnego 540 " —	
8) 30 morgów żyta po 34 zlr. 90 ct. 1047 " —	
Razem wydatków 13,390 zlr. 50 c.	

Po strąceniu od przychodu pozostaje z 240 morgów, 10,989 zlr. 50 cent. czystego dochodu, czyli po 45 zlr. z morgi czystego dochodu.

Zapewne, że dochód jest piękny, a stały i pewny, co każdy przyzna, kto przedmiotowo zapatrywać się

*) Każda ziemia, na której się pszenica rodzi, jest odpowiednia do uprawy buraków, jeżeli nie jest sapowata, zbyt spluczysta lub z bardzo płytką, 30 cent. głębokości nie dochodzącą warstwą rodzajną. Jest to ogólne określenie, bo są torfiaste ziemie i inne, na których czasem pszenica się urodzi, nikomu jednakowoż przez myśl nie przejdzie na nich uprawiać buraki.

ze chce, a posiada znajomość właściwości buraka. Wskazany dochód można jednakowoż otrzymać tylko po wypełnieniu wszystkich przez podobne gospodarstwa wymaganych szczegółów. Ominięcie lub lekceważenie pojedynczych szczegółów narazi na nieuniknione szkody; naprzykład, jeżeli ktoś po przerwanu i po drugim konnym obrobie buraków, widząc ziemię czystą i na wierzchu pulchną, zaniecha obrócić ją ręcznie dla oszczędzenia paru zlr. nakładu na mordze, narazić się musi na znaczne zmniejszenie plonu, albo, jeżeli posiadając zamało kapitału obrotowego na przyorany drugi pokos koniczyny nawóz mineralny zamiast w jesieni, na wiosnę ziemi powierzy, musi się narazić w wypadku niekorzystnych warunków klimatycznych na ubytek w plonie buraków, który może wynieść nawet 1-50 korey na mordze.

Ziemia bowiem jest warsztatem tylko, a burak musi otrzymać wszelkie warunki, które są niezbędne do szybkiego i bujnego rozwijania się jego, taksamo jak i inne rośliny, jeżeli ma dać plony normalne, to jest takie, które mają się w stosunku do plonów innych w rolnictwie uprawianych roślin, jak 3 : 1. Co do miejsca dla gorzelnii rolniczych jest jeszcze bardzo wiele wolnego w Austrii i w naszym kraju zajętego dotychczas przez gorzelnie fabryczne, jak i ziemi odpowiedniej pod uprawę buraków, i jeżeli powstaną u nas gospodarstwa takie, jak te, które pozwoliłem sobie pobeżnie przedstawić, byłaby praca podjęta w gorzelnii Jurkowskiej i dla naszego kraju użyteczna, tem więcej użyteczna, że i dobrobyt ludzi ręcznej pracy musiałby się znacznie podnieść, tak jak to się stało w okolicy Jurkowa i Sędziszowa. Nadto wartość majątku na przykład postawionego podnieśćby się musiał w tym samym stosunku, w jakim i dochód z niego podnosiły się i doszłaby po kilku latach co najmniej do tej samej wysokości, którą ten majątek posiada dzisiaj w całej swej pięciuset-morgowej rozciągłości.

W Jurkowie d. 19 września 1887 r.

Włodzimierz Lisowski.

KRONIKA WYSTAWOWA

Wystawę zwiedziło wczoraj 788 osób. Udział to zbyt nieliczny a niepogoda nie powinna być wymówką dotkliwą dla wystawy. Wszak pawilony dosyć dostarczają schronienia i zajęcia, aby ogród wystawy nie był jedynym przedmiotem przyciągającym do jej zwiedzania.

Z komitetu przyjęcia Węgrów. Przybywającymi dzisiaj do grodu naszego Węgrami energicznie się zajmuje komitet. Wczoraj wieczorem zebrano się w sali Radnej, aby ostatni raz przed ich przybyciem obradować. I obradowano energicznie, z zapalem. O czem tam nie mówiono? Kwestya tłumaczy, raut, dorozki, przyszłego potrosze dotknięto. A propos dorozek, przyklasnąć trzeba uchwale wczoraj powziętej, aby 50 dorozek zawsze było na rozkazy gości, zwłaszcza pod Wawelem, z kąd mają się goście udać na Wystawę na blonia: prócz tego chłopci z Woli i z okolic mają być z podwodami na bloniach, aby ztamtąd zawieść gości na kopiec Kościuszki. Obradom przewodniczył prof. Dr. Zoll.

Wczoraj wieczorem wyjechała deputacja mająca w Suchej przyjmować Węgrów.

Dział rzeźby osądzono już przed 10 dniami, ale dotąd o rezultacie zachowuje się milczenie. Dlaczego? nie wiemy.

Wiemy jednak to, że pp. Brodzkiego, Gądomskiego, Rygię i Welońskiego odsunięto i postawiono hors concours, aby młodym siłom dać możność otrzymania pierwszych nagród. Dłaczegóż więc nie postawiono przedtem hors concours Brandta, Gersona, Horowitza, Tępy itd. kiedy w rzeźbie każdego kto czterdziestkę przekroczył uznano za ...wycofanego z biegu. Powinna tu być przecież jakaś wspólna zasada, inaczej dziwnie rzecz wygląda.

Dyplomy honorowe w dziale rzeźby otrzymali pp. Lewandowski, Pleszowski i Wójtowicz.

Czy to prawda? Dochodzą nas wieści, że od fiaków jadących z wystawy po godzinie 8 wieczorem pobiera rogatka na ulicy Wolskiej opłatę za myto. Wszakże wystawa a względnie restauracja [otwartą] jest do 10 wieczorem. Trzeba, aby odnośna władza wglądnęła w tę sprawę.



POJE I RADOMSKI

mechanicy i zaprzysięgli rzeczoznawcy sądowi
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej l. 1,
polecają swój bogato zaopatrzoney

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

tylko najlepszych i najpoprawniejszych konstrukcyj.

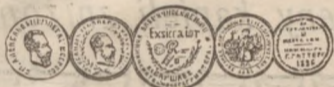
Gwarancya 5 lat. — Spłata ratami: tygodniowo 1 zlr., miesięcznie 4 zlr., kwartalnie 12 zlr., gotówką zaś 10% taniej.

Illustrowane cenniki i próbki szycia rozsyłamy darmo i oplatnie.

Przestroga. Niniejszem oświadczamy, że agentami nigdy się nie posługujemy; jesteśmy bowiem tego przekonania, że tylko lichy towar, aby go zbyć, potrzebuje agentów i faktorów i tylko za złe maszyny 20 do 30 % płacić można. Procent ten nie kto inny, jak tylko Szanowna Publiczność opłaca a w zamian dostaje maszyny, których najczęściej używać nie można. Osmielamy się także wyjaśnić, że polecane przez agentów maszyny; a przechrzczone na „amerykańskie“ lub „oryginalne“, amerykańskimi nie są, bo w Ameryce nawet niebyły, oryginalnymi również nazwać nie można, bo są jak wszystkie inne fabrycznie szablonowo zbudowane, z tą jednak różnicą, że t. z. „amerykańskie“ lub „oryginalne“, są prawie całe z lanego żelaza, podczas gdy w innych najbardziej podlegające uszkodzeniu części są z kutej stali. Nie bez korzyści dla interesowanych będzie i ta wiadomość, że ajenci i faktorzy rekrutowani przeważnie z ludzi bez jutra nie dają najmniejszej ręką co do dobroci maszyn, a sprzedając je na spłatę ratami, przedkładają do podpisu rewersa w obcym języku, na mocy których w razie uchybienia choćby tylko jednej raty o oznaczonym terminie, skarżą o całą należność we Wiedniu lub Pradze, co utrudnia dłużnikowi skuteczną obronę i naraża go na znaczne koszta.

Min. Fin. Dep. Handlu i Przemysłu St. Petersburg. Nr. 1360.
Wiedeń Nr. 4932. Buda Peszt Nr. 1528.

Broszurka w języku polskim i ruskim wysyła się bezpłatnie.



Gwarancya długoletnia, polegająca na doświadczeniach.

„EXSICCATOR“

osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza nowe od teje, niszczy grzybek drzewny, zabezpiecza od gnicia wszystko co z drzewa. Desinfektuje stajnie, obory i t. p., zapobiega zarazie na bydło, zastępuje olejną farbę w wszelkich kolorach i tańszy od teje o 50 procent.

Inżynier-technolog **Gustaw Ritter.**
Warszawa, Królewska 39.

Reprezentant na Galicyę Zygmunta Wasilkowski
ul. Batorego l. 8.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Najsukuteczniejsze słodowo-ziółowe

Cukierki przeciw kaszlowi i chrypcie

10 ct. jako cukierek nadzwyczaj przyjemne. 10 ct.

Józef Rummel,
cukiernik specjalista
we Lwowie.

obecnie na Wystawie Krakowskiej.

(L. 27541-86). Wyrabiane przez Pana „słodowo-ziółowe cukierki piersiowe“ zostały badane przez fizyka miejskiego i uznano że są robione z substancji na błony śluzowe dróg oddechowych odwilżająco działających. Od Magistratu stołecznego miasta. Czerniowce, dnia 20. Października 1886. (L. S.) Klimesch, m. p. burmistrz.

Wyrabiane przez cukiernika J. Rummela „słodowo-ziółowe cukierki piersiowe“ zostały przezemnie badane i znalazłem że są z substancji przeciw kaszlowi i chrypcie usmierzająco, zaś błony śluzowe dróg oddechowych odwilżająco działających sporządzone. Dr. Röhrer m. p., fizyk miejski. Potwierdzam Dr. Denarowski m. p., c. k. Rada rządowa krajowego i referent sanitarny.

Urzędownie potwierdzone.

Urzędownie potwierdzone.

Pierwsza zachodnio-galicyska
FABRYKA SKŁAD
odznaczona medalem państwowym
i dyplomem honorowym
przy ul. Floryańskiej l. 13,
(obok apteki Wgo. Wiszniewskiego)
EMILA PREYERA

mechanika, elektrotechnika i optyka
dostawcy do c. k. Uniw. Jagiell. w Krakowie,
poleca
telefony, mikrofony, gromochrony, dzwonki elektryczne, kurki elektryczne do zapalenia gazu i t. p.
Urządza ze znajomością rzeczy, według najnowszych wiadomości elektrotechniki.
Przyjmuje wszelkie zamówienia i naprawy wchodzące w zakres fizyki, mechaniki, chemii, jakoto:
instrumenta naukowe, lecznicze, niwelacyjne, do rysowania, i t. p.
Utrzymuje na składzie:

lornetki teatralne i polowe ze szklami achromatycznymi, okulary, binokle cwi-kierscy z fabryk francuskich.
Różne modele maszyn parowych i elektrycznych.

L. J. MALEWSKI

we Lwowie

pierwsza galicyjska
Fabryka Korków

katańskich

do BECZEK i BUTELEK

założona w r. 1877,

poleca swoje wyroby wystawione w dziale II. grupa 26 bal-neologiczna. 8-10

WINOGRONA STOŁOWE
codziennie świeże
w 5 kłgr. paczkach opłaconych.
rozsyła z pobraniem pocztowem po zlr. 1 ct. 60 Frankl & Comp.
Werschetz (Węgry)

KILKA UWAG

o nauce języka francuskiego w c. k. szkołach średnich i prywatnych.
Skreślił CZESŁAW CZYŃSKI.
Cena 20 ct.
Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

NAKŁADEM

K. BARTOSZEWICZA

wyszły świeżo

RYSUNKI I SZKICE

polskich malarzy

odbijane sposobem autograficznym

Cena zeszytu (20 rysunków) 1 zlr.

Koncesyonowany Zakład Pogrzebowy

A. Szafranski

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 32.

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Telegramy: A. Szafranski, Kraków.

KOTLARNIA i WYRÓB MASZYN

JANA OCHSNERA

w Białej.

Ozdobiona Srebrnym Medalem na Wystawie w Bielsku i Biale.

Poleca najnowsze uprzywilejowane przyrządy gorzelnicze do użyskania spożywczego przedniego spirytusu wprost ze zacieru.

Zalety tychże:

Bardzo szybki odpęd, wysoka stopniowość produkcji od 95-96% Tr., najniższe zużycie pary i wody, pojedyncza konstrukcja, łatwa manipulacja, wywary absolutnie bez alkoholu, zupełne bezpieczeństwo; każdy istniejący aparat dęty (bankowaty) może małymi kosztami na takowy być przerobiony.

Również polecam postępowanie w zacierze, względnie rozpuszczaniu krochmalu w parniku Henzego do najwyższego wyzyskania materiału zaciernego na kilogr. krochmalu 60-62 L^o spirytusu włącznie ze słodem.

Dalej przedzacierniki z przyrządami do zacieru i chłodzenia najnowszej konstrukcji, parniki Henzego, płuczarnie karloffi, Elewatory, miazdźalnie siodu najnowszej konstrukcji, pompy, do użytku gorzelniczego wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje zupełne urządzenia gorzelni jako też rekonstrukcje starszych zakładów.

Świadectwo.

Panu Janowi Ochsnerowi fabrykantowi wyrobów metalowych w Białej — poświadczamy niniejszem, że tenże w roku zeszłym dostarczył nam do naszej gorzelni w Szowsku zacierownika kolumnowego i takowe ustawił, który zamierzonemu celowi zupełnie odpowiada i z zadania swego się wywiązuje.

Wyrabiamy na tym aparacie, czysto i dokładnie sporządzonym, 94^o gradusowy czysty okowit spożywczy i delikatny, i możemy aparat ten pod każdym względem jak najlepiej zalecić.

Czerce dnia 13-go Sierpnia 1887.

Za Administracyę Dóbr książąt Czartoryskich
F. Kinda.

W skutek wyjazdu do odnajęcia 5 pokoi i kuchnia od 1 października.

Na sprzedaż umeblowanie 5 pokoi.

Wiadomość Krzysztofory II piętro.

WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH

Claytona & Schuttlewortha

w własnych magazynach

Kleparz, ulica Krzywa i Krótka Nr. 1

(między Rynkiem Kleparskim a ulicą Długą)
otwarta codziennie wyjąwszy świąt od 8—12 i 2—6.

WSTĘP BEZPŁATNY.

Biuro: Rynek Nr. 34.

S. MIKUCKI.

FILIA

wiedeńskiej fabryki ubiorów męzkich i dzieciennych
Heilmana Kohna i Synów

w Krakowie przy ul. Grodzkiej I. 9 I sze piętro, we Lwowie ul. Teatralna I. I, w Czerniowcach Rynek główny Nr. 11, w Bielsku i Pilźnie (Czechy),
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój

SKŁAD

bogato zaopatrzonej w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe: — zarzutki, menżyków. płaszcze do podróży, haweloki, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży i t. p.

oraz wielki wybór ubrań dzieciennych po fabrycznych cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje.

Pieśni polskie

najlepszy zbiór utworów patryotycznych
wyszedł w trzecim eleganckim wydaniu nakładem
KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA w KRAKOWIE.
Cena egzempl. gustownie oprawnego z wybięciem 1 złr., (pocztą 1 złr. 15 ct.

Fabryka papy ogniotrwałej

w Tarnowie,

POLEGA SWOJE WYROBY:

Papę za 1 metr □ 3 kilogramy wazący 25 centów.
Płyty izolacyjne asfaltowe za 1 kilogram 5 centów.

Wrzosek i Skrzypiec.

Bieliznę męską, Krawaty, Skarpetki otrzymał w wielkim

wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI,

Kraków — Sukiennice, 24.

Ceny bardzo niskie.

Wielki Cyrk Sidolego.

CODZIENNIE

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

W niedzielę i święta

dwa wielkie przedstawienia

początek pierwszego o godzinie 4-tej po południu,
drugiego o godzinie 7½ wieczór.

Z szacunkiem TEODOR SIDOLI, dyrektor.

J. BAŁABAN

Fabryka mydła

w Podgórzu przy Krakowie, nagrodzona srebrnym medalem rządowym
na Wystawie Krajowej w Krakowie 1887 r.

poleca

SWOJE WYROBY MYDŁA DO PRANIA

ręcząc za wyborowy gatunek.

Łaskawe zapytania i obstalunki można adresować:

J. BAŁABAN, Kraków ul. Wielopole I. 5.

ZAKŁAD

ZDROJOWO-KAPIEŁOWY W SWOSZOWICACH

I mila od Krakowa.

Otwarty przez miesiąc Wrzesień.

Ceny kąpieli niższe.

Dla kaszlących i osłabionych

Ekstrakt i Karmelki

Miodo-Ziołowo-Słodowe

FABRYKI „LELIWA“

w Warszawie ul. Zgoda Nr. 6

Znajdą się na Wystawie Krakowskiej
DO SPRZEDANIA PO CENIE WARSZAWSKIEJ

NIAGARA

powieść o 130 kobietach LEONA GOZLANA
wyszła nakładem księgarni K. Bartoszewicza w Krakowie
i jest do nabycia po cenie 80 ct. za egzemplarz,
z przesyłką pocztową 90 ct.

W Pawilonie „Dziennika Wystawy“ (tuż przy wejściu na
Wystawę) można nabywać pojedyncze Nra Kurjera Krakowskiego,
Kuryera Warszawskiego, Gazety Narodowej, Reformy, Czasu,
Dziennika Poznańskiego itd. itd.

Przewodnik po KRAKOWIE

K. Bartoszewicza

jest do nabycia po cenie 40 ct., z chrom. planem miasta po 70 ct.
za egzemplarz.

Drobne ogłoszenia.

Za drobne ogłoszenia płaci się za 1 raz takse
10 ct. i po 1 cencie od wyrazu, za razy następane
takse 5 centów i po pół centa od wyrazu.

Salon mód praktycznych

w Krakowie, ulica Mikołajska I. 6, zaopatrzony w wybór materiałów na suknie. Pracownia skutecznie zamówienia w najkrótszym czasie.

Para koni (walachów) kasztanowatych zaprzęgowych i kuc kary do sprzedania. Wiadomość u portyera ulica Karmelińska Nr. 38.

Fortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania — Wielopole 12, I piętro.

Trzech Panów Akademików lub panów Studentów znajdzie przyzwoite mieszkanie wraz z wiktem. — Wiadomość Wielopole 18 w oficynie I piętro.

Salon mogący pomieścić 2 lub 3 osoby jest każdej chwili do wynajęcia dla zwiedzających wystawę. — Ulica Sławowska 16, I piętro.

Une institutrice française munie de ses brevets, venant de France, ayant un très bon accent, désire donner des leçons de langue française. S'adresser pour les renseignements Rue Sławowska Nr. 9 II Etage Ne dela porte.

Pieniądzy dostać mogą prywatni i wojskowi, także na prowincyi od 300 zwyz na 1—10 lat. w małych ratach spłacalnych. Adres: J. Gurré Credit-Ge-schäft, Graz.